Zadłużenie samorządów rośnie szybciej od wzrostu PKB!

31 maja 2019

Ministerstwo Finansów co kwartał publikuje informacje na temat zadłużenia w jednostkach samorządu terytorialnego. Niestety ostatnie dane mogą wzbudzać niepokój. Okazuje się, że na koniec I kwartału całkowite zadłużenie polskich samorządów wyniosło 75,438 mld zł i wzrosło aż o 11,6 proc. porównując do analogicznego okresu rok temu. Dla porównania – PKB naszego kraju w ciągu ostatniego roku rósł w tempie między 4,5 a 5,0 proc. Warto mieć świadomość, że z sytuacji, kiedy wzrost gospodarczy nie nadąża za tempem zadłużania, jeszcze nigdy nie wynikło nic dobrego.

Z opublikowanego w kwietniu br. komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) wynikało, iż produkt krajowy brutto (PKB) w całym 2018 roku wzrósł o 5,1 proc. Szacuje się, że wzrost PKB za okres między I kwartałem 2018 roku, a I kwartałem 2019 roku nieco spowolni, jednak nadal będzie to bardzo przyzwoite tempo między 4,5 a 5,0 proc.

Dane na temat wzrostu PKB za wskazany powyżej okres dopiero przed nami. Znamy już za to najnowsze informacje dotyczące zadłużenia w jednostkach samorządu terytorialnego. W opublikowanym w poniedziałek komunikacie Ministerstwo Finansów potwierdziło, iż na koniec I kwartału br. całkowity dług polskich gmin wyniósł 75 mld 438 mln zł. Co jednak najistotniejsze – w porównaniu do stanu z końca I kwartału roku ubiegłego dług jednostek samorządu terytorialnego wzrósł aż o 11,6 proc.!

Dane resortu finansów pokazują, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej i przejęciu głównego ciężaru inwestycji publicznych, poziom zadłużania jednostek samorządu terytorialnego między 2006 a 2014 rokiem wzrósł niemal

trzykrotnie – do 58 mld 883 mln zł. W kolejnych latach, które przypadły na uruchamianie nowej perspektywy unijnej, zadłużenie uległo niewielkiemu obniżeniu. W 2015 roku należności gmin były równe 58 mld 639 mln zł, a rok później – 56 mld 685 mln.

Niestety począwszy od 2017 roku długi polskich samorządów znowu zaczęły wyraźnie rosnąć. Wspomniany wzrost zadłużenia aż o 11,6 proc. oznacza dynamikę ponad dwukrotnie szybszą od tempa obecnego wzrostu PKB. Taki stan rzeczy nie wróży nic dobrego. Kredytowanie inwestycji ponad możliwości gospodarczego wzrostu ma sens tylko wtedy, gdy z ekonomicznego punktu widzenia będą one posiadały odpowiednią „stopę zwrotu" i realnie zwiększą przychody danej gminy. W każdym innym przypadku kredytowanie (czytaj: powiększanie długu) będzie zawsze obciążeniem, które w ostatecznym rozrachunku – poprzez koszty obsługi – będzie hamowało rozwój danego samorządu i ograniczy jego potencjał.

Na podstawie: Stooq.pl, PAP.pl
Źródło: Niewygodne.info.pl